

ŻYCIE RADOWSKIE

Nr 207 (2761)

PIĄTEK, 29 SIERPNI 1952 ROKU

CENA 15 gr

Na podstawie naszej demokratycznej ordynacji wybierzemy posłów zgodnie z wolą ludu

Przedwyborcze dyskusje i zebrania ludzi pracy

Gospodarze Polski Ludowej — ludzie pracy miast i wsi, w pełni świadomi, że ordynacja wyborcza jest podstawą do wyłonienia najwyższego organu władzy państwowej — Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — żywo omawiają poszczególne jej punkty.

W stolicy m. in. przedyskutowała ustawę wyborczą załoga Elektrowni

Warszawskiej oraz pracownicy Głównego Instytutu Mechaniki.

I września — początek roku szkolnego

Min. Oświaty i CUSZ ustaliły dzień 1 września jako termin uroczystego rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1952/53 w szkołach ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych wszystkich typów. Podczas uroczystości uczniowie szkół ogólnokształcących wysłuchają radiowego przemówienia min. Oświaty W. Jarosłńskiego, zaś uczniowie szkół zawodowych — transmitowanego przez radio przemówienia prezesa CUSZ — J. Zarzyckiego.

„Nasza ordynacja wyborcza — powiedział robotnik Elektrowni, Uwiara — gwarantuje wybór posłów zgodnie z wolą ludu. Lud poprzez wybranych przez siebie, najlepszych synów narodu, wpływać będzie na bieg spraw państwowych, administracyjnych, gospodarczych, kulturalnych — na całość życia publicznego w naszym kraju. Dzięki naszej Konstytucji, z której wywodzi się ordynacja wyborcza, mamy zagwarantowane nie tylko powszechne, równe, tajne i bezpośrednie wybory, ale również prawo do swobodnego zgłaszania kandydatów, czego nie mieliśmy przed wojną i czego nie ma w żadnym kraju kapitalistycznym na świecie.

Sanacyjna geografia

Inny pracownik Elektrowni, St. Okula, przypomniał sanacyjne wybo-

ry, a zwłaszcza oszukiaczy podziału na okręgi wyborcze.

„Np. w Warszawie — mówił on — robotnicze dzielnice, jak Wola, Ochota lub Praga wybierały po czterech posłów ilością głosów znacznie przekraczającą 200 tys. Taką samą liczbę posłów wybierały dzielnice śródmiejskie, gdzie mieszkala burżuazja i gdzie liczba wyborców nie przekraczała nie więcej niż 100 tys. Pamiętam, że w Czerwonym Zagłębiu 4 posłów wybierało prawie 300 tys. wyborców.

Dziś wiemy, że w każdym okręgu na 60 tys. obywateli przypada jeden poseł. Dziś my, robotnicy, pójdziemy do urn wyborczych z pełną świadomością, że wybierzemy Sejm, który tak klerował będzie państwem, aby rosło i rozwijało się nasze pokojowe budownictwo, aby rósł socjalizm.

Nie zawiodą zaufania

W świetlicy Głównego Instytutu Mechaniki dyskutowali naukowcy, inżynierowie, technicy, robotnicy i pracownicy administracji.

Inż. Tymowski mówił o wyborach w państwach kapitalistycznych. „Kandydaci na posłów obiecyują tam wyborcom złote góry, ale wiemy, jak urzeczywistniać są te obietnice. Zamiast pracy i chleba robotnicy częstowani są pałkami i wyrzucani na bruk. Mimo, że jeszcze odległy jest termin naszych wyborów, to już wiemy, że nasza ordynacja wyborcza zapewni nam możliwość wyboru takich posłów, którzy nie zawiodą zaufania swych wyborców.

Szczególnie żywo przyjęła sala wystąpienie ZMP-owca, syna reemigranta z Francji — Łukaszewskiego. „Szczególny powód do wdzięczności dla władzy ludowej ma młodzież. Wśród licznych przywilejów, otrzymaliśmy dziś prawo bezpośredniego czynnego udziału w wyborach. Na pewno każdy młody, który kocha

swoją Ojczyznę, zadokumentuje w dniach wyborów swoje gorące uczucia wdzięczności dla Rządu i Partii, która taką opieką otacza młodzież.

Dawny robotnik, obecnie kierownik Zakładu Prototypów w Instytucie, Ufnal śmiegnął do okresu przedwojennego:

„Mój towarzysz pracy Zienkiewicz — mówił Ufnal — dostał przed wojną cztery lata więzienia za to, że rozdawał robotnikom kartki aby głosowali na naszych robotniczych kandydatów. Nawet ci, których tylko przedstawiano o współpracy podczas wyborów z organizacjami postępowymi, wyrzucani byli na bruk z pracy.

Jakże odmienne czasy nastały dzisiaj. Pójdziemy do urn wyborczych świadomi, że umocnimy w ten sposób swój bezpośredni udział w sprawowaniu władzy.

Z nieminiejszą radością niż robotnicy i inteligencja pracująca przyjmują ordynację wyborczą pracujący chłopci. Na zebraniu w gr. Runowo (woj. szczecińskie, pow. Łobez) chłop Chabasiński powiedział: „Jestem pewny, że teraz wybrani przez nas przedstawiciele robotników i chłopów będą sprawowali władzę dla dobra wszystkich ludzi pracy. Będą oni dbali o rozwój naszego przemysłu i rozkwit naszej gospodarki rolnej.

Na str. 2

Zmiany w Statucie WKP(b)

Tezy referatu N. Chruszczowa na XIX Zjazd Partii

Powołanie Państwowej Komisji Wyborczej

Uchwała Rady Państwa

Rada Państwa powzięła 25 bm. następującą uchwałę w sprawie powołania Państwowej Komisji Wyborczej:

Na podstawie art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oraz w związku z uchwałą Rady Państwa z dnia 5 sierpnia 1952 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 35, poz. 247) — Rada Państwa postanawia powołać Państwową Komisję Wyborczą w składzie:

Przewodniczącą Państwowej Komisji Wyborczej: Ob. BARCIKOWSKI Wacław, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Zastępcy Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej:

1. Ob. WOJAS Paweł, Wiceprzewodniczący CRZZ.
2. Ob. OZGA-MICHAŁSKI Józef, Przewodniczący Zarządu Gł. Zw. Schł.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej: Ob. DWORAKOWSKI Władysław, Sekretarz KC PZPR.

Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej:

1. Ob. BLAUT Szczepan, górnik kopalni „Niwka”, czołowy przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy.
2. Ob. DACHOW Mikołaj, wiceprezes Rady Naczelnej ZSL.
3. Ob. GOSCIMIŃSKA Wanda, włóknianka, Budowniczy Polski Ludowej.
4. Ob. JANKOWSKA Stanisława, sekretarz Zarządu Głównego ZZN.
5. Ob. KALINOWSKI Stefan, Generalny Prokurator Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
6. Ob. MARKOW Józef, murarz, wybitny przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy.
7. Ob. MAZUR Stanisław, chłop indywidualny, członek GRN, Budowniczy Polski Ludowej.
8. Ob. RABANOWSKI Jan, przewodniczący Rady Naczelnej SD.
9. Ob. STACHACZ Stanisław, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych.
10. Ob. SZNEK Zygfryd, działacz Zw. Zaw. Pracowników Państw.
11. Ob. WASILKOWSKA Zofia, wiceprzewodnicząca Zarządu Gł. LK.
12. Ob. WIECZOREK Tadeusz, sekretarz Zarządu Głównego ZMP.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
Bolesław Bierut

Dowód olbrzymiej siły żywotnej socjalizmu

»Prawda« o światowym echu uchwał KC WKP(b)

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” ogłosił artykuł wstępny pt. „Porównajmy przykład narodu radzieckiego”, w którym omawia znaczenie faktu, że światowa opinia publiczna przyjęła z tak ogromnym zainteresowaniem wiadomość o zwołaniu XIX Zjazdu WKP(b) i o ustaleniu dyrektyw w sprawie nowego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR.

Ten nowy gigantyczny program pokojowego rozwoju ZSRR, demonstrujący znow przed całym światem wiel-

ką siłę żywotną socjalizmu oraz zasadniczą wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym, wywołuje, rzecz naturalna, ogromne zainteresowanie w najszerszych kręgach opinii publicznej wszystkich krajów — pisał „Prawda”.

Przebogate doświadczenia zwycięskiego budownictwa socjalizmu w Związku Radzieckim stanowią porównywalny przykład dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, które zmierzają do zwycięstwa nad systemem kapitalizmu i kroczą pewnie naprzód ku nowej, promiennej przyszłości, opierając się na braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Dalsze umacnianie siły i potęgi ZSRR, dalszy rozwój jego ekonomiki — to rekwizyty nowych sukcesów krajów demokracji ludowej.

W dalszym ciągu artykułu „Prawda” podkreśla, że ogromne jest również znaczenie sukcesów gospodarczych ZSRR w walce o pokój. Narodził się w tym celu, walczących o zachowanie i utrwalenie pokoju przeciwko próbom imperializmu rozpętania nowej wojny światowej — pisał dziennik — spoglądając z nadzieją i dumą na wielki Kraj Rad — niezłomną ostoję pokoju na całym świecie.

Zwołanie XIX Zjazdu WKP(b), — jak słusznie podkreśla demokratyczna opinia publiczna wszystkich krajów, jest wydarzeniem olbrzymiej wagi międzynarodowej — pisał na zakończenie „Prawda”. Nasza partia podsumuje wielkie osiągnięcia zrealizowane po XVIII Zjeździe i opracuje program dalszej walki o budowę komunistycznego społeczeństwa. Przed masami pracującymi wszystkich krajów Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego staje jako inspirator i organizator wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego.

100 tys. robotników rolnych strajkuje we Włoszech

RZYM (PAP). — W prowincji Ferrara 100 tys. dzierżawców i robotników rolnych ogłosiło 12-godzinny strajk. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i pracy.

Robotnicy budowlani w tej prowincji przerwali pracę na znak solidarności ze strajkującymi dzierżawcami i robotnikami rolnymi.

Pracownicy przemysłu włókienniczego prowincji Gorizia rozpoczęli strajk na znak protestu przeciwko masowemu zwolnieniu z pracy.

Olbrzymi wzrost produkcji artykułów spożywczych w ZSRR

MOSKWA (PAP). — W rb. wyprodukowano już w Związku Radzieckim znacznie więcej artykułów żywnościowych niż w odpowiednim okresie r. ub. Produkcja cukru wzrosła przeszło 2 razy, mięsa — o 17 proc., artykułów mleczarskich — o 15 proc., wyrobów cukierniczych — o 14 proc. i makaronów — o 23 proc.

W ciągu pięciu lat powojennych (czwarta pięcioletnia) przyrost produkcji przemysłu spożywczego wyniósł przeszło 100 proc. W okresie powojennym w Związku Radzieckim odnowiono i zbudowano przeszło 900 zakładów przemysłu spożywczego.

»Patrioci muszą obecnie wystąpić z inicjatywą«

Oświadczenie KPD po nocy radzieckiej

BERLIN (PAP). — Zarząd Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosił deklarację w sprawie nowej noty rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich.

Obecnie — głosi m.in. deklaracja — patrioci w Niemczech zach. muszą wystąpić z inicjatywą. Naród niemiecki powinien uczynić użytek ze swego prawa samookreślenia. Pierwsze zadanie polega obecnie na tym, aby we wszelkich okolicznościach przeszkodzić ratyfikacji „układu ogólnego”. Należy zmusić Bundestag do porozumienia się z Izłą Ludową NRD w sprawie stworzenia warunków niezbędnych do przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. Każdy członek Bundestagu musi zdać sobie sprawę ze swej odpowiedzialności w obliczu nowych propozycji Związku Radzieckiego.

Deklaracja wzywa wszystkich mieszkańców Niemiec zach., aby w drodze różnych manifestacji dali wyraz swej woli walki o traktat pokojowy i przeciwko „układowi ogólnemu”.

Zarząd KPD zwraca uwagę na konieczność jednolitości akcji członków KPD i SPD w walce o traktat pokojowy.

Gminne spółdzielnie — szkoła społecznego gospodarowania

List Kongresu do Prezydenta Bieruta

Kończąc trzydniowe obrady uczestnicy I-go Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu uchwaliли wśród jedyńcych owacji list do Prezydenta Bieruta.

Kongres melduje Prezydentowi, że z okazji Kongresu pracownicy GS, PZGS i CRS podjęli 10.026 zobowiązań indywidualnych oraz 10.883 zobowiązań zespołowych, których realizacja przyniesie gospodarce spółdzielczej oszczędności na sumę 12.300 tys. złotych.

Uczestnicy Kongresu piszą dalej: Gminne spółdzielnie będą członkami i będą lepiej zaspokajać ich potrzeby, co wpłynie na wzrost produkcji rolnej i hodowlanej i przyczyni się do terminowego i pełnego wywiązania się członków spółdzielni i ogółu pracujących chłopów z obowiązków wobec Państwa.

Będziemy walczyć o to, aby gmina na spółdzielni stała się prawdziwą szkołą społecznego gospodarowania, aby każdy jej członek mógł się przekonać, że gospodarka zespołowa daje lepsze rezultaty.

Pragniemy w ten sposób przyspieszyć dobrowolne przechodzenie pracujących chłopów do wyższych form pracy spółdzielczej w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych.

Walka o usprawnienie i podniesienie na wyższy poziom pracy gminnych spółdzielni — będzie naszym wkładem w pogłębienie spójni gospodarczej między miastem i wsią, sojuszu robotniczo — chłopskiego, w umocnienie władzy ludowej, przyczyni się do przedterminowego wykonania

List Kongresu do Prezydenta Bieruta

nia planu 6-letniego i realizacji założeń Konstytucji, pomnoży siły naszej Ojczyzny w walce o pokój i socjalizm.

Nowe władze spółdzielców

26 bm. wybrana przez I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu Rada CRS „Samopomoc Chłopska” wybrała swego prezydium, do którego weszli: J. Ozga-Michałski — przewodniczący, Cz. Wycech i M. Jaworski — wiceprzewodniczący oraz I. Groszowa — sekretarz.

Zadania ludzi radzieckich w nowej pięcioletce to wzór twórczej pracy dla ojczyzny i pokoju

Spółeczeństwo polskie wita XIX Zjazd

Zapowiedź zwołania XIX Zjazdu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wywołała powszechne zainteresowanie w społeczeństwie polskim. Poniżej zamieszczamy wypowiedzi szeregu przedstawicieli naszego społeczeństwa na temat Zjazdu:

Hutnik

Mistrz szybkich wytopów stalowników J. DANISZ, czołowy przodownik pracy z huty „Kościszko”, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi mówi:

„Zdumiewają mnie plany, jakie postawili sobie w obecnej 5-latce ludzie radziecy. Bo przecież wzrost o 70 proc. ogólnej produkcji przemysłowej, i np. zwiększenie 2,1 raza produkcji drobnogatunkowej stali i walcówki oraz 3,1 raza nierzędowej blachy stalowej to imponujące liczby.

Stosujemy u nas w stalowni sposoby pracy czołowych mistrzów szybkościowych wytopów w ZSRR — Subbotina, Kuczerina, Matulina i wielu innych. Ich metody pozwoliły nam na znaczne skrócenie średnich czasów wytopów stali. Inżynierowie i technicy radziecy pomagają nam w budowie naszych obiektów planu 6-letniego. Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego na wiele dni przed zaplanowanym terminem oddany został do

użytku w naszej hucie wielki piec „B”. Dzięki tej pomocy szybko postępują również prace przy wznoszeniu pieca „C”.

Z wielką radością powitałem wiadomość o dyrektywach w sprawie 5-latki, która jest silnym ciosem wymierzonym w tych, którzy dążą do wzniecenia nowej pożogi wojennej.

Inżynier

Inż. energetyk E. GORYSZNIK ze Szczecina stwierdził:

„Do nikogo tak mocno nie przemawiają plany rozwoju energetyki w Związku Radzieckim, jak do energetyka.

Abym zdać sobie sprawę z rozmiaru tych zamierzeń wystarczy powiedzieć, że przyrost mocy elektrowni w planie pięcioletnim w Związku Radzieckim przekroczy znacznie moc elektrowni nieludnego państwa w Europie, a sam wzrost produkcji energii w ZSRR w 1955 r. będzie kilkakrotnie większy od całej produkcji energii elektrycznej w ostatnim roku planu 6-letniego w Polsce. Na tak szeroką skalę zamierzone budownictwo możliwe jest tylko w kraju najwyższej techniki i przodującej nauki, jakim jest ZSRR.

Dla nas, polskich inżynierów, dalszy wspaniały rozwój radzieckiej energetyki, podobnie jak wszystkich

Rząd norweski oddaje bazy wojskowe Amerykanom

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Helsinek, powołując się na dziennik „Vapea Sana”, że Ridgway podczas swego ostatniego pobytu w Norwegii przeprowadził rozmowy z rządem norweskim w sprawie przekazania USA baz wojskowych na terytorium Norwegii.

W wyniku tych rozmów zawarte zostało tajne porozumienie, które przewiduje przybycie wojsk amerykańskich do Norwegii. Bazy będą przekazane Amerykanom w kilku etapach.

Tekstyli z Anglii dla Chin

LONDYN (PAP). — Między różnymi firmami angielskiego przemysłu włókienniczego a władzami pekińskimi zawarty został układ w sprawie dostawy do Chin towarów włókienniczych o łącznej wartości 568 tys. funtów szterlingów.

Delegaci Chin w Moskwie



W Moskwie przebywa obecnie delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej, która przybyła w celu dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między obu państwami.

Na zdjęciu: powitanie delegacji na lotnisku. Od lewej: minister spraw zagranicznych A. Wyszuński, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. Mikołaj, Marzec Bulganin, W. Molotow, premier Czou En-lai, sekretarz polityczny MSZagr., Szi-Cze.

Foto — CAF

ZMIANY W STATUTIE WKP(b)

Tezy referatu N. Chruszczowa na XIX Zjazd Partii

MOSKWA (PAP) „Prawda” z 26 bm. opublikowała następujące tezy referatu N. Chruszczowa w sprawie zmian w Statucie WKP(b):

Pod obrady XIX Zjazdu WKP(b) wnosi się uzupełnienia i zmiany do Statutu partii. Konieczność dokonania tych uzupełnień i zmian wywołana jest tym, że niektóre punkty Statutu stały się przestarzałe, a Statut powinien odzwierciedlać doświadczenia w dziedzinie budownictwa partyjnego, nagromadzone przez Partię w ciągu lat, które upłynęły od XVIII Zjazdu.

1. O nowej nazwie partii i określeniu w Statucie głównych zadań partii.

Dojrzała konieczność sprecyzowania nazwy naszej partii. Jest rzeczą celową, aby Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewicką) nazywać oddzielnie „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego”, biorąc pod uwagę, że po pierwsze, nazwa partii — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest bardziej ścisła, a po wtóre, że w chwili obecnej nie ma potrzeby utrzymywania podwójnej nazwy partii — komunistyczna i bolszewicka, gdyż słowa „komunista” i „bolszewik” wyrażają tę samą treść.

Rozdział pierwszy Statutu należy nazwać — „Partia. Członkowie partii, ich obowiązki i prawa”. Jest rzeczą celową, aby przed wymienieniem obowiązków i praw członków partii podać w pierwszym paragrafie tego rozdziału zwięzłe określenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz jej głównych zadań, a mianowicie:

„1. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest dobrowolnym, bojowym związkiem ludzi jednej myśli — komunistów, zorganizowanym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zorganizowana wśród klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, doprowadziła w wyniku Rewolucji Październikowej 1917 r. do obalenia władzy kapitału i obywateli, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzisku człowieka przez człowieka i zapewnienia budownictwa społeczeństwa socjalistycznego.

Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby budować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnieść nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszelkim miarem umiarkowania obronę Ojczyzny Radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów.”

W związku z powyższym nie zachodzi potrzeba wstępu do Statutu.

2. Kto może być członkiem partii.

Aby jeszcze wyżej podnieść miano i znaczenie członka partii komunistycznej proponuje się, aby paragraf Statutu, określający, kto może być członkiem partii, podać w nowej redakcji: „2. Członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, który uznaje program i Statut partii, aktywnie przyczynia się do ich realizacji, pracuje w jednej z organizacji partii i wykonuje wszystkie obowiązki partii.

Członek partii opłaca ustalone składki członkowskie.”

Postanowienie Statutu, że członkiem partii może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, utrwała osiągnięte zwycięstwo partii i odzwierciedla zasadę, że w skład partii ko-

munistycznej wchodzi ludźle z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji.

W kraju naszym, w wyniku zwycięstwa socjalizmu zlikwidowane zostały klasy wyzyskujące, nie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka. Społeczeństwo radzieckie składa się z zaprzyjanych klas. Utrwaliła się moralno-polityczna jedność narodu radzieckiego.

Nowe zadania, stojące przed partią komunistyczną w budowie społeczeństwa komunistycznego, wymagają zwiększenia odpowiedzialności członków partii za sprawę partii. Dlatego proponowany w nowej redakcji paragraf o członkostwie partii głosi, że członkiem partii może być ten, kto nie tylko uznaje program i Statut partii, lecz również aktywnie przyczynia się do ich realizacji i wykonuje wszystkie obowiązki partii.

3. O obowiązkach członków partii.

Doświadczenie wskazuje, że w Statucie należy dać bardziej wyczerpujące określenie obowiązków członków partii.

Przed wszystkim w paragrafie o obowiązkach członków partii należy stwierdzić, że członek partii obowiązany jest ze wszelkim miarem jednolitości partii, jako głównego warunku siły i potęgi partii. Trochę o ochronę jednolitości partii jest naczelnym obowiązkiem członka partii i dlatego będzie rzeczą całkowicie słuszną, aby wymienienie obowiązków członków partii rozpocząć od tego podstawowego wymogu.

Aby jeszcze wyżej podnieść awangardową rolę członków partii w budowie komunizmu i ich aktywność w walce z niedociągnięciami i chorobliwymi zjawiskami mającymi miejsce w życiu i pracy organizacji partyjnych, należy paragraf Statutu o obowiązkach członków partii uzupełnić nowymi punktami.

Należy podkreślić, że istnieje niemało członków partii, których stosunek do wcielania w życie uchwał partyjnych jest formalny, bierny. Jest to wielkie zło, które partia winna stanowczo zwalczać, albowiem tego rodzaju stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii.

W Statucie należy uwzględnić, że członkowie partii muszą być aktywnymi bojownikami o wykonanie uchwał partyjnych oraz że bierni i formalni stosunek komunistów do uchwał partii jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregach.

Drugie zło, które występuje w naszej partii, polega na tym, że część komunistów niestudnie sądzi, jakoby w naszej partii istniały dwie dyscypliny — jedna dla szeregowych członków, druga — dla kierowników. Partia nie może pogodzić się z takim pańskim, antypartyjnym pojęciem o dyscyplinie. To zło należy również zdecydowanie wykarzeć, gdyż podważa ono dyscyplinę partyjną i państwową i przynosi tym samym poważną szkodę interesom partii i państwa. W Statucie należy wskazać, że partia nasza ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich komunistów, niezależnie od zasług i zajmowanych przez nich stanowisk. Naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest wielkim złem, przynoszącym szkodę partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregach.

Wyjaśniono się dalej, że niemało szkody wyrządza partii komunizm, który bez końca krzyczy o swym oddaniu dla partii, a w rzeczywistości nie dopuszcza krytyki od dołu, tłumia ją. Partia zawsze przywiązywała ogromną wagę do sprawy rozwoju samokrytyki, a w szczególności krytyki oddolnej, do ujawniania braków w pracy oraz do walki z nastrojami pokorowej pomyślności i upajania się sukcesami w pracy. Jednakże doświadczenie wykazuje, że samo tylko wyjaśnianie znaczenia krytyki jest nie wystarczające. Należy prowadzić zdecydowaną walkę z tymi, którzy hamują rozwój krytyki. Dlatego w Statucie należy wskazać, że tłumienie krytyki jest wielkim złem i że ten, kto tłum krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i gloryfikowaniem, nie może znajdować się w szeregach partii.

W związku z tym należy stwierdzić, że wśród części komunistów pokutuje szkodliwy pogląd, że członkowie partii nie powinni komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego o niedociągnięciach w pracy. Nierzadko spotyka się fakty, kiedy odpowiedzialni pracownicy przekazywali komunistom w ujawnianiu wobec kierowniczych organów partyjnych, wobec KC złego stanu rzeczy na tej podstawie, że przeszkadza im to rzekomo w pracy. Jest rzeczą jasną, że partia musi poprawiać zły stan rzeczy, walczyć przeciwko temu rodzajowi dyktatorstwa. Obecnie w Statucie podkreślono, że członek partii ma prawo zwracać się z każdą sprawą do każdej instancji partyjnej aż do KC włącznie. Jak widać, jest to nie wystarczające. W Statucie należy podkreślić, że członek partii nie tylko ma prawo, lecz jest również obowiązany komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego włącznie o niedociągnięciach w pracy bez względu na osobę, a w stosunku do tych, którzy przeszkadzają członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, należy w Statucie stwierdzić, że tego rodzaju osoby powinny ponieść surową karę jako winni naruszenia woli partii.

Dalej, wielkim złem są rozpowszechnione wśród części komunistów fakty ukrywania prawdy przed partią, nieszczerość i nieuczciwego zachowywania się w stosunku do partii. Jest rzeczą jasną, że partia nie może tolerować w swych szeregach oszukańców, albowiem ludzie tego pokroju podważają zaufanie do partii, wnoszą moralny rozkład do szeregów komunistów. W Statucie należy wskazać, że nieszczerość komunisty wobec partii i oszukiwanie partii są najcięższym złem i są nie do pogodzenia z pozostawianiem w szeregach partii.

Nie można również pominąć tego, że wśród komunistów dość szeroko rozpowszechnione są przejawy politycznej niefrasobliwości i gapiostwa, fakty rozgłaszania tajemnicy partyjnej i państwowej. Polityczna czujność obowiązuje każdego komunistę na każdym odcinku i w każdej sytuacji. W Statucie należy z tym uwzględnić, że członek partii obowiązany jest przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej i że jej rozgłaszanie jest przestępstwem wobec partii i jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w szeregach partii.

Wreszcie, należy stwierdzić, że w wielu organizacjach partyjnych, radzieckich i gospodarczych wielkim złem jest wadliwe podejście do doboru kadr, gdy dobór ten realizowany jest na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa. Jest rzeczą jasną, że taki dobór pracowników nie ma nic wspólnego z zasadami przyjętymi przez naszą partię i wyrządza partii szkodę. W Statucie należy wskazać na obowiązek członków partii ścisłego wykonywania wskazań partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych i stwierdzić, że naruszenie tych wskazań jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w partii.

Z uwagi na powyższe należy:

1) sformułować punkty Statutu o obowiązkach członków partii w nowej redakcji, a mianowicie:

„3. Członek partii jest obowiązany:

a) ze wszelkim miarem jednolitości partii, jako głównego warunku siły i potęgi partii;

b) być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii. Nie wystarcza, aby członek partii jedynie zgadzał się z uchwałami partyjnymi, członek partii obowiązany jest walczyć o wcielanie tych

uchwał w życie. Bierni i formalni stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregach;

c) być wzorem w pracy, opierać się na technice swego zawodu, podnosić nieustannie swe kwalifikacje produkcyjne, zawodowe;

d) codziennie umacniać więź z masami, we właściwym czasie reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyrażać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii, pominąć, że dla i niezwykłość naszej partii polega na jej organicznej i nierozdzielnej więzi z narodem;

e) pracować nad podniesieniem poziomu swego umiarkowania, nad opamiętaniem podług marksizmu — leninizmu;

f) przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii. W partii nie może być dwóch dyscyplin — jednej dla kierowników, drugiej dla szeregowych. Partia ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich komunistów, niezależnie od zasług i zajmowanych przez nich stanowisk. Naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest wielkim złem, przynoszącym szkodę partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregach;

g) rozwijać samokrytykę i krytykę od dołu, ujawniać niedociągnięcia w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pokorowej pomyślności i upajaniu się sukcesami w pracy. Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten, kto tłum krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i gloryfikowaniem, nie może znajdować się w szeregach partii;

h) komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego partii o niedociągnięciach w pracy bez względu na osobę. Członkowi partii nie wolno ukrywać złego stanu rzeczy, zamysłać zła na niewłaściwe postępowanie partii, przynosić szkodę interesom partii i państwa. Ten, kto przeszkadza członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, powinien ponieść surową karę, jako winny naruszenia woli partii;

i) być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zaniżania i wypaczenia pracy. Nieszczerość komunisty wobec partii i oszukiwanie partii jest najcięższym złem i jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w szeregach partii;

j) przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, wykazywać czujność polityczną, pominąć, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji. Rozgłaszanie tajemnicy partyjnej i państwowej jest przestępstwem wobec partii i jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregach;

k) na każdym stanowisku, powierzonym przez partię, nieustannie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych. Naruszenie tych wskazań, dobór pracowników na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w partii.”

2) W rozdziale Statutu: „Partia. Członkowie partii, ich obowiązki i prawa” należy przewidzieć również następujące uzupełnienia:

a) Włączyć do statutu następujące paragrafy:

„11. Podstawowa organizacja partyjna nie może podejmować uchwał w sprawie wydalenia z partii komunisty, jeśli jest on członkiem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego.

12. O wydaleniu członka KC Komunistycznej partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego ze składu komitetu partyjnego lub z szeregu partii decyduje plenum właściwego komitetu, jeśli większość dwóch trzecich głosów uzna to za konieczne.

13. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregu partii decyduje zjazd partii — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, większość 2/3 głosów członków plenum KC. Na wniosek wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC.”

4. O prawach członków partii.

W dotychczasowym Statucie prawa członków partii są nieco zwężone i nieścisłe sformułowane. Należy zastąpić 3 punkt dotychczasowego Statutu następującym sformułowaniem:

„1. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień politycznych;

b) krytykować na partyjnych zebraniach każdego działacza partyjnego;

c) wybierać i być wybranym do władz partyjnych;

d) żądać swego osobistego udziału we wszystkich wypadkach, kiedy spada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się z każdą sprawą i odwołaniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.”

5. O kandydatach na członków partii.

Poważnym brakiem w pracy organizacji partyjnych jest to, że słabo pomagają one kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii i nie zajmują się sprawdzaniem ich cech osobistych. Okres kandydowania przekształca się w czystą formalność i dla znacznej części kandydatów rozciąga się na szereg lat. Partia nie może tolerować tego niedociągnięcia. Należy podnieść na wyższy poziom pracę organizacji partyjnych w kandydatami na członków partii, jak również zwiększyć odpowiedzialność samych kandydatów za odbywanie okresu kandydowania.

W związku z tym jest rzeczą konieczną wprowadzenie do rozdziału Statutu „Kandydaci na członków partii” następujących uzupełnień:

„Organizacja partyjna obowiązana jest pomagać kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii. Po upływie okresu kandydowania organizacja partyjna powinna rozpatrzyć sprawę kandydata na zebraniu partyjnym. Jeśli kandydat na członka partii nie zdołał wykazać swych walorów z przyczyn, które organizacja partyjna uzna za usprawiedliwione, podstawowa organizacja partyjna może przedłużyć mu okres kandydowania na okres nie dłuższy niż jeden rok. W wypadkach zaś, gdy w okresie kandydowania okazało się, że kandydat ze względu na swe cechy osobiste nie nadaje się do przyjęcia w poczet członków partii, organizacja partyjna podejmuje uchwałę o wydaleniu go z szeregu kandydatów partii.”

6. O terminach zwoływania zjazdów i posiedzeń plenarnych KC partii.

Doświadczenie wykazuje, że jest rzeczą celową ustalenie następujących terminów zwoływania zjazdów partii i posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego partii:

Zwyczajne zjazdy partii zwołuje się przynajmniej raz na 4 lata.

Posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego partii zwołuje się co najmniej raz na 6 miesięcy.

7. O Wszechzwiązkowych konferencjach partyjnych.

Do projektu Statutu partii nie włączono postanowień o Wszechzwiązkowych konferencjach partyjnych. W obecnych warunkach nie ma potrzeby zwoływania Wszechzwiązkowych konferencji partyjnych, ponieważ pilne kwestie polityki partii mogą być omawiane na zjazdach partii i na posiedzeniach plenarnych KC.

8. O przekształceniu Biura Politycznego w Prezydium Komitetu Centralnego Partii.

Jest rzeczą celową przekształcenie Biura Politycznego w Prezydium Komitetu Centralnego partii, organizowane dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi, ponieważ nazwa „Prezydium” odpowiada bardziej tym funkcjom, które faktycznie pełni obecnie Biuro Polityczne. Jeśli chodzi o bieżącą pracę organizacyjną KC, to, jak wykazała praktyka, celowe jest skoncentrować tę pracę w jednym organie — Sekretariacie, i nie tworzyć w związku z tym w przyszłości Biura Organizacyjnego KC.

Nowy krok ZSRR na drodze pokojowego rozstrzygnięcia sprawy Niemiec

NOTA RADZIECKA W CENTRUM UWAGI ŚWIATA

Nota radziecka w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami znajduje się w centrum uwagi opinii publicznej świata. Prasa światowa poświęca konkretnym propozycjom ZSRR liczne komentarze. Poniżej podajemy przegląd głównych prasy światowej.

BERLIN (PAP) Ludność NRD powitała z uznaniem nową notę rządu radzieckiego.

Dziennik „Neues Deutschland” podkreśla, że nota radziecka jest nowym krokiem ZSRR w kierunku pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego.

Odrzucenie propozycji ZSRR — pisze „Neues Deutschland” — będzie oznaczało, że ci, którzy je odrzucili nie pragną pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego, lecz dążą do wojny.

Rząd radziecki proponuje, ażeby w rokowaniach brał udział przedstawiciel NRD i Niemiec zach. Zaden Niemiec, któremu drogie są interesy jego narodu nie może nie powitać tej propozycji z największym uznaniem.

Nota rządu radzieckiego znalazła także szeroki odzew wśród ludności Niemiec zach. Dzienniki zachodnio-niemieckie stwierdzają, że z swych komentarzach, że nota radziecka powinna być pilnie przestudiowana.

Opinia publiczna krajów demokracji ludowej z uznaniem powitała notę radziecką. Prasa i radio Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Albanii opublikowały tekst noty radzieckiej i liczne komentarze.

9. O reorganizacji Komisji Kontroli Partyjnej w Komitecie Kontroli Partyjnej przy KC partii.

W celu podniesienia roli Komisji Kontroli Partyjnej w dziedzinie walki z naruszeniami dyscypliny partyjnej i faktami nie zadowalającego wykonywania przez komunistów swych obowiązków, jest rzeczą celową zreorganizowanie Komisji Kontroli Partyjnej w Komitecie Kontroli Partyjnej przy KC partii i stworzenie w terenie instytucji pełnomocników Komitetu Kontroli Partyjnej, niezależnych od terenowych władz partyjnych. Komitetowi Kontroli Partyjnej należy powierzyć kontrolę nad przestrzeganiem przez członków i kandydatów partii dyscypliny partyjnej, pociąganie do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu, Statutu partii i moralności partyjnej, jak również rozpatrywanie odwołań od uchwał KC komunistycznych partii Republiki Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych.

Z uwagi na powyższe należy paragraf 35 Statutu przeredagować w sposób następujący:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

Komitet Kontroli Partyjnej przy KC partii:

a) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, pociągając do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i Statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieszczerość i nieszczerość wobec partii, oszczekowanie, biurokracizm, niemoralny tryb życia itd.);

b) rozpatruje odwołania od uchwał KC komunistycznych partii Republiki Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych;

c) w republikach, krajach i obwodach ma swych pełnomocników, niezależnych od terenowych władz partyjnych.”

10. O aparacie KC partii i terenowych organów partyjnych.

Jak wykazała praktyka, struktura aparatu partyjnego ulega zmianom w zależności od sytuacji i konkretnych warunków. Z uwagi na to jest rzeczą celową zrezygnować z określenia w Statucie, jakie mianowicie zarządy i wydziały są organizowane w Komitecie Centralnym partii i w terenowych organach partyjnych.

11. O określeniu zadań terenowych organizacji partyjnych.

Jak wykazało doświadczenie, Statut partii nie odzwierciedla w całej pełni zadań i funkcji terenowych organizacji partyjnych. W związku z tym jest rzeczą konieczną uzupełnić odpowiednie paragrafy Statutu, określające zadania terenowych organizacji partyjnych, stwierdzeniem, że KC komunistycznych partii Republiki Związkowych, komitety krajowe, obwodowe, okręgowe, miejskie i rejonowe partii zapewniają niezawodne wykonanie dyrektyw partii i kierują działalnością terenowych organizacji radzieckich i społecznych z pośrednictwem stniejących w nich grup partyjnych.

W Statucie winno znaleźć odbicie zadania organizacji partyjnych w dziedzinie rozwijania partyjnej krytyki i samokrytyki oraz wychowywania komunistów w duchu bezkompromisowego

W związku z tym paragraf 34 Statutu należy przeredagować w sposób następujący:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

Komitet Kontroli Partyjnej przy KC partii:

a) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, pociągając do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i Statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieszczerość i nieszczerość wobec partii, oszczekowanie, biurokracizm, niemoralny tryb życia itd.);

b) rozpatruje odwołania od uchwał KC komunistycznych partii Republiki Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych;

c) w republikach, krajach i obwodach ma swych pełnomocników, niezależnych od terenowych władz partyjnych.”

12. O wywołaniu zjazdu partii i posiedzeń plenarnych KC komunistycznych partii Republiki Związkowych, komitetów krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich i rejonowych partii.

Jest rzeczą celową ustalenie w Statucie partii następujących terminów zwoływania posiedzeń plenarnych KC komunistycznych partii Republiki Związkowych, komitetów krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich i rejonowych partii:

Zwyczajne zjazdy partii zwołuje się przynajmniej raz na 4 lata.

Posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego partii zwołuje się co najmniej raz na 6 miesięcy.

13. O wysokości składek członków partii i kandydatów.

Należy przewidzieć w Statucie zmianę w kierunku obniżenia wysokości składek członkowskich, placących co miesiąc przez członków partii i kandydatów, i w związku z tym przeredagować paragrafy 70 i 71 Statutu w następujący sposób:

„70. Miesięczne składki członkowskie dla członków partii i kandydatów ustala się w następującej wysokości (w procentach od zarobku):

Zarabialjący miesięcznie do 300 r. partii 1,2 proc.

ponad 300 r. lecz nie więcej niż 1.500 r. 1,5 proc.

od 1.500 r. do 2.000 r. 1,5 proc.

od 2.000 r. do 2.500 r. 1,5 proc.

ponad 2.500 r. 1,5 proc.

71. Składki wpisowe pobiera się od wstąpienia w poczet kandydatów w wysokości 2 procent od otrzymywanego miesięcznego.”

Niektóre dzienniki burżuazyjne, a w szczególności „Aurore” uważają, że zwolnienie konferencji przedstawicieli czterech mocarstw jest rzeczą pożądaną. „Nie uważamy — pisze „Aurore” — że prowadzenie rokowań byłoby stratą czasu... Co prawda, dotychczasowe rokowania nie dały rezultatów, lecz chcemy mieć nadzieję, że tym razem będzie inaczej.”

PARYŻ (PAP) „Odpowiedź rządu radzieckiego na notę mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec — pisze „Humanité” — dowodzi raz jeszcze, że Zw. Radziecki zamierza doprowadzić do pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego. Nota radziecka nie zawiera żadnych żądań na jakie nie mogłyby się zgodzić mocarstwa zachodnie.”

„Zw. Radziecki chce oczywiście doprowadzić do tego, by jego byli sojusznicy omówili z przedstawicielami ZSRR przede wszystkim sprawę traktatu pokojowego z Niemcami. Tego rodzaju rokowania odsunęłyby na dalszy plan wprowadzenie w życie europejskiego układu w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej i mogłyby wywołać rozdziewki między krajami wchodzącymi w skład tej wspólnoty.”

W związku z tym paragraf 34 Statutu należy przeredagować w sposób następujący:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy, dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi — Prezydium, dla kierowania pracą bieżącą, głównie w dziedzinie organizowania kontroli wykonania uchwał partii i doboru kadr — Sekretariat.”

10. O reorganizacji Komisji Kontroli Partyjnej w Komitecie Kontroli Partyjnej przy KC partii.

W celu podniesienia roli Komisji Kontroli Partyjnej w dziedzinie walki z naruszeniami dyscypliny partyjnej i faktami nie zadowalającego wykonywania przez komunistów swych obowiązków, jest rzeczą celową zreorganizowanie Komisji Kontroli Partyjnej w Komitecie Kontroli Partyjnej przy KC partii i stworzenie w terenie instytucji pełnomocników Komitetu Kontroli Partyjnej, niezależnych od terenowych władz partyjnych. Komitetowi Kontroli Partyjnej należy powierzyć kontrolę nad przestrzeganiem przez członków i kandydatów partii dyscypliny partyjnej, pociąganie do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu, Statutu partii i moralności partyjnej, jak również rozpatrywanie odwołań od uchwał KC komunistycznych partii Republiki Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych.

Z uwagi na powyższe należy paragraf 35 Statutu przeredagować w sposób następujący:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

Komitet Kontroli Partyjnej przy KC partii:

a) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, pociągając do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i Statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieszczerość i nieszczerość wobec partii, oszczekowanie, biurokracizm, niemoralny tryb życia itd.);

b) rozpatruje odwołania od uchwał KC komunistycznych partii Republiki Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych;

Po sejmie wiejskiego handlu spółdzielczego

DŁUŻSZY KROK

Obrazy I Kongresu Spółdzielczości zaopatrzenia i skupu trwały trzy dni. Gdyby jednak trwały i tydzień, było by o czym mówić i na pewno nie zabrakło by ciekawych do zapierania głosu w dyskusji.

Delegaci na Kongres, niezależnie od wieku i pochodzenia — trzeba zaś wiedzieć, że poza pracownikami aparatu spółdzielczego różnych specjalności, wielu tu było rolników indywidualnych, hodowców i ogrodników, członków spółdzielni produkcyjnych, naukowców wiejskich i robotników PGR — wszyscy są członkami spółdzielni gminnych od lat i byli pierwszymi pionierami handlu uspołecznionego od pierwszych jego niemiałych i czasem nieraznych kroków na terenie wiejskim.

Ciemny lata walki o przejęcie w ręce chłopów, zrzeszone w klasowej wspólnocie spółdzielczej, całej wymiany towarowej między miastem i wsią, lata walki o wyrwanie chłopu-producenta z macek domokrajnego pośrednika, mlekięcego czy wiejskiego sklepikarza-spekulanta, z sił karczmarskich i młynarskich — te lata to żywy strzęp historii, który nie doczekał się jeszcze uwzględnienia w literaturze. To w pierwszych latach, krwią nawet pieczętowany dokument rewolucyjnych przemian naszej wsi.

Wracali do tych wspomnień pierwszych lat niekiedy mówcy. A wracali chyba słusznie.

Zamaskowane ataki wroga

Delegat powiatu krakowskiego opowiadał, jak to w tych czasach, kiedy GS Sworowice wozila jeszcze towar z Krakowa rowerem w plecaku, na przesyłkę gminnej spółdzielni „pehali się” co obrótniejsi kuliacy: jeden rozbrajał budynek resztówki gminnej i z cegły tej postawił sobie dom, drugi, korzystając z luk w systemie kontroli, przynajmniej ze sprzedaży kłód po prostu do własnej kieszeni. Te „wspominki” dają spójność co do stwierdzenia, że równo z mównicy, jak i w dyskusjach kulturalowych, że atak wroga klasowego na spółdzielczość wcale nie osłabił. Przybrał jedynie bardziej perfidnie bardziej zamaskowane formy.

A więc np. były prywatny masaż socjalistyczny, z reguły obnia klasowa, który chłop odwozi do spółdzielni, aby zniechęcić go do hodowli i do kontraktacji, b. właściciel piekarni przez trzy osoby rozprowadzał plotki, że do wyprawy w piekarnię chleba GS dodaje się na pół boba i fasoli: gdzie indziej b. sklepikarz wkłada się do aparatu spółdzielczego, zadowolając się nawet okromnym stanowiskiem sklepowego w gromadzkim sklepie i wówczas sprytniejsi od chłopów, których obsługuje — może robić pracę tyle jakoby dobrej sprawie spółdzielczego handlu, ile... lewych interesów.

Konferencja studentów kształcących się w ZSRR

W Warszawie odbyła się konferencja aktywów studentów polskich kształcących się na wyższych uczelniach w Związku Radzieckim.

Dyskusja wykazała, że studenci polscy zdobywający wiedzę w Związku Radzieckim osiągają coraz lepsze wyniki w nauce. Dokładniejsze opanowanie wiedzy przez studentów umożliwia serdeczną pomoc i opiekę profesorów i studentów radzieckich. Zebrani uchwaliли tekst listów do Generalissimusa Józefa Stalina i do Prezydenta Bolesława Bieruta.

Prof. K. Drewnowski

W Zakopanem zmarł nagle w wieku 71 lat prof. Politechniki Warszawskiej i jej były rektor — K. Drewnowski.

Prof. Drewnowski do ostatnich chwil zajmował stanowisko profesora zwyczajnego na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej.

ALEKSANDER JACKIEWICZ

(20)

WIEDEŃSKA WIOSNA

Rudolf golił się i mył bardzo starannie, uważnie przeglądał się w lustrze. Chciał dziś dobrze wyglądać, rzadko tego chciał. Później prześledził do swego pokoju i włożył białą koszulę oraz ciemne ubranie. Było zbyt luźne, ale już nie wiał na nim tak, jak w pierwszych dniach po powrocie do domu. Fizycznie czuł się nieźle, serce mniej dokucało. Nawet zaczął nucić. Z gabinetu ojca odpowiedział mu podobne nucić. Otworzył drzwi do korytarza, gdzie stał ojciec, przed lustrem opartym o kalamazarz wiał pod komierzykiem czarna, jedwabna wstążka. Krawatów nie uznawał. Zawsze nosił ciemne, luźne garnitury, koszulę z miękkimi kołnierzykami i czarne wstążki związane w kokardę pod szyją. Strój ten nie raził w Wiedniu, zwłaszcza u starych artystów.

Na widok syna Busch zawołał:

— O to lubię!... Ogólnie, elegancki, do człowieka podobny.

Podszedł blisko i poklepał syna po ramieniu:

— Jak się czujesz?

— Dobrze ojcie, lepiej niż kiedykolwiek. Ale ty dziś jesteś bardzo, bardzo...

Busch zmamiał się, poczerwieniały mu policzki:

— Co chcesz, będziemy w towarzystwie pięknej kobiety... Marika jest taka wytworna, że nawet takich starszuchów jak ja zobowiązuje do „starannego ubrania się”.

Włożył marynarkę i stracił z ramion niewidoczne pyłki.

W hallu czekała już Ewa. Stary Busch na jej widok pokręcił głową z podziwem: miała na sobie różową suknię, kasztanowe włosy były starannie uczesane. Stary pisarz chyba po raz pierwszy zauważył urodę Ewy. Jej bardzo jasne oczy patrzyły na wchodzących mężczyzn inaczej niż zwykle, z jakąś ledwie uchwytą kokieteryą.

— No wlecie — powiedział — prawdziwa rewia piękności!

— Idziemy — otworzył drzwi i puścił Ewę przedem.

Rudolf był w willi Welkerów jeszcze przed swoim aresztowaniem. Teraz oglądał jej bogate, prawie pałacowe wnętrza, jakby po raz pierwszy.

O okresowych plotkach panikarskich — że tego czy tamtego towaru wkrótce zabraknie — nawet nie warto wspominać. Ten pozornie ograny i zużyty chwyt co pewien czas stosowany jest przez wrogie elementy na wsi, powodując przejęciowe — ale czasem niemałe kłopoty dla GS-ów. Np. w bież. roku sklep gromadzki w Kaszowie (woj. krakowski) w ciągu jednego miesiąca sprzedał więcej soli aniżeli w ciągu całego ub. roku.

Bujny rozwój i... braki

Gromadzki sklep, punkt skupu nie tylko zboża, ale i żywności, drobiu, nawet warzyw, owoców, wełny czy skór surowych, brzozy sklep gminny z żelazem, odzieżą czy meblami, spółdzielca masarnia, piekarnia i gospoda ludowa — to był przecież przewrót w dotychczasowym trybie chłopskich interesów z miastem, uświęconych obojętnością cotygodniowych wypraw na targi i dalekie jarmarki, oraz różnych chłopskich „karkulacji” z wiejskim handlarzem. Ze pracujący chłop szybko pojął korzyści handlu spółdzielczego, świadczą cyfry rozwoju spółdzielczości gminnej.

Z półtora miliona w 1949 r. liczba członków spółdzielni gminnych w samopomocy Chłopskiej wzrosła do 3 milionów w r. b. 2022 gminie spółdzielnie rozporządzały obecnie 32.912 sklepami i punktami sprzedaży (w 1949 r. — 17 tys.). Ilość punktów skupu zwiększyła się z 3.600 do 44.171. Popiełsza się zaopatrzenie wsi w produkty przemysłowe — od 1949 r. sklepy GS rozprzeczły trzy razy więcej maszyn i narzędzi rolniczych, siedem razy więcej tekstyliów i 17 razy więcej obuwia.

Ten właśnie bujny rozwój handlu uspołecznionego był jedną z przyczyn wielu jego braków i niedociągnięć. Braków, które szczególnie na odcinku szkolenia i poziomu fachowego kadr, dotąd mocno dają się odczuwać. Młode, lekkomyślne sklepowe w gromadzkich, niedoświadczeni kierownicy skupu, zle kucharki w gospodach, leniwi lub nieprzeszkoleni księgowi i niedbalni kontrolerzy, tolerujący marnotrawstwo i złodziejstwo grosza publicznego — dość już dotąd naszkodził w różnych okolicznych kraju.

Niezmyślnie nieprawidłowa ilość niedoborów kasowych w sklepach, nieumiejętność w rozprawianiu towarów, ich ubogi asortyment, przyjmowanie i rozprawianie towarów z brakami, jak np. uszkodzonych narzędzi rolniczych, czy złego gatunku węgla, uchwała Rządu przyznającego chłopom za kontraktację tuczników, komuterką jeszcze gdzieś sprzedając towarów poszukiwanych, słabe przygotowanie brzozy i klasyfikacji, biurokracja i brak opera-

tywności przy skupie — oto główne grzechy spółdzielczości gminnej, które odbijają się niekorzystnie na zacieśnianiu handlowej więzi z rolnikiem, hamują rozwój kontraktacji, zniechęcają rolnika do sprzedaży nadwyżek towarowych w sklepie spółdzielczym.

Ze swej strony, pracownicy GS-ów narzekają na brak pomocy i opieki ze strony gminnych rad narodowych, na niedostateczny instruktaż PZGS-ów, brak przeszkolonych kadr, a nawet na trudności transportowe, które istotnie w wielu spółdzielniach opóźniają dostawy towarów.

Brak wymiany doświadczeń

W czasie obrad Kongresu ujawniło się, że wymiana doświadczeń nie była dotąd dostateczna, bo w niektórych spółdzielniach nie umiano sobie poradzić z problemami gdzieś indziej dawno przeżywanymi. Równocześnie jednak były głosy w dyskusji, które świadczyły, jak głęboko już została przeorana psychika niektórych pracowników spółdzielczości wiejskiej, różnych szczebli i różnych specjalności, oraz jak żywo i głęboko reaguje już szeregowy spółdzielca — rolnik indywidualny na sprawy handlu uspołecznionego na wsi.

Oto średniocynny chłop z pow. wyrzyckiego, Edmund Ostrowski, na czesć Kongresu odstawił ponad plan 7 tuczników. Rolnik ten, który tak wnikliwie analizował gospodarkę swojej gminnej spółdzielni, w zakończeniu swego przemówienia gromił kolegowo-członków spółdzielni gminnych, sankcyjnych na braki i trudności, że dopóty będzie żył w spółdzielniach, „dopóki chłop nie poczuje się w nich gospodarzem”.

Ze maszy chłopskie zaczynają się czuć gospodarzami spółdzielni, świadczą o tym krytyczne głosy, analizujące gospodarkę spółdzielczą na przedkongresowych zjazdach w gminach i powiatach. Świadczą także dość liczne przykłady czujnej, przewidującej kontroli i zdrowej inicjatywy wielu już komisji rewizyjnych. Świadczą przykłady niektórych dobrze działających komitetów członkowskich.

Przegląd wypowiedzi na Kongresie i rozmowy z delegatami dowodzą, że coraz więcej chłopów nie tylko krytykuje ostro wszelkie błędy gospodarki własnej spółdzielni, ale podaje rzeczowe, konkretne projekty rozwiązywania trudności.

Analiza dotychczasowych błędów i ramowe wytyczne dalszej pracy, uchwalone przez Kongres, zmiana statutowe, włączenie silnej rolnika z jego spółdzielni, rozbudowa samorządu, m. in. dzięki realizacji konsekwentnej zasady obieralności

20 tys. nie załatwionych wniosków — brak opieki nad klubami

Niedociągnięcia administracji w zakresie racjonalizacji

W Gdyni odbyła się trzydniowa krajowa narada poświęcona wytyczeniu dalszych zadań zw. zaw. i administracji w zakresie rozwoju ruchu wynalazczości.

Jak stwierdzono, w I półroczu b.r. w porównaniu z analogicznym okresem r. 1951 liczba zgłoszonych wynalazków wzrosła o 18 tys., oszczędności zaś, które przyniosły ruch racjonalizatorski, zwiększyły się o 100 mil. zł.

Wprowadzając tematykę racjonalizatorską, co było poważnym osiągnięciem, w wielu zakładach nie uniknięto jednak poważnych błędów, jak np. zbyt jeszcze słaba popularyzacja tematyki wśród załogi.

Na najważniejsze zadanie administracji na odcinku rozwoju ruchu wynalazczości uczestnicy narady uznali zwiększenie opieki nad racjonalizatorami w zakresie pracy. Szczególnie palącym problemem jest sprawa szybkiego załatwiania wniosków usprawnień. Obecnie jest ok. 20 tys. niezadowolonych projektów. Do końca roku postanowiono zmniejszyć te załogi o 50 proc.

Wiele miejsca poświęcono również sprawie klubów racjonalizacji i tech-

niki, których liczba wynosi obecnie we wszystkich gałęziach gospodarki ok. 2 tys. Większość klubów nie pracuje jednak dobrze. Podkreślono, że przyczyną tego stanu rzeczy jest niewłaściwy stosunek administracji wielu zakładów do pracy klubów.

PGR-y Poznań — Zachód ukończyły orki jesienne

Do jesiennej kampanii siewnej przystąpiły już PGR-y w całym kraju. We wszystkich okręgach PGR przeprowadza się orki przedsięwzięcia oraz siew rzepaku i jęczmienia oźmiego. Jedne z pierwszych w kraju zameldowały o zakończeniu siewu jęczmienia oźmiego na całym zaplanowanym obszarze PGR-y okręgu Głogowskiego.

W 100 proc. wykonały już orki przedsięwzięcia pod zasiewy zbóż ozimych PGR-y okręgu Poznań-Zachód. PGR-y w woj. krakowskim i łódzkim zameldowały ostatnio o wywiezieniu i przyozaraniu obornika pod buraki cukrowe.

Brzydota i szarość więzienia, niechlujstwo i brud baraków obozowych zarys w nim obraz zużycywnych mebli krytycznych niebieskim jedwabem, puszystych dywanów, marmurowych posągów, kryształowych waz, które upodobałby salon i jadalnię raczej do sal muzealnych niż do mieszkania. Mieszkańcy tu ludzie nie odcinający swego piętna. Nic nie wyrażało ich gustów i przyzwyczajen. Rzeźbione tofete mowidy o artyzmie jakiegoś rzemieślnika z siedemnastego wieku i gacie ich pierwszego właściciela, w desenie kryształów zakłócił ktoś kapryśne linie winnych pedów, inną znów opowieść snuł puszysty wchodni dywan. Setki lat dosłownych, czyjeś marzenia, cały chor głosów. A wśród tego wszystkiego aledzi stary Welker, rozstawiwszy nogi, i donośnie prawi wprost w ucho Buschowi, że Amerykanie dali synowi wolną rękę w administrowaniu lasami. — Więc — grzmiał — nie mają nic przeciwko eksportowi drzewa, pod warunkiem, że nasze władze na to się zgodzą. Nasze władze... Przecież one nie będą robić trudności?

Siedząca naprzeciwko Rudolfa Marika podała panom kieliszki z koniakiem. Panie piły jakiś lejszy trunk. Marika miała nagie ramiona, biel ciała odcinała się od ciemno-szafirowej sukni. Półgłosem mówiła z Ewą o swojej bytności w mieście dzisiejszego ranka, o upale, jaki panuje wśród miejskich murów. Dziś dopiero zobaczyła ogrom zniszczenia w mieście — i wciąż powtarzała: „To straszne”.

W drzwiach ukazała się pokojówka, Marika wstała i zaprosiła gości do jadalni. Stoł był ozdobiony żywymi kwiatami, błyszcząca porcelanowa i kryształowa zastawa, srebrnymi sztućcami.

Rudolf jedząc sałatkę, tosała i konserwowe homary — przywiezione zapewne przez Ludwika — wciąż czuł na sobie ciężkie brzemienie konwencji, która go otaczała.

Patrzył przez szerokość stołu na Marikę. Zgrabnie manewrując widelcem, wkładała w usta kawałeczki ryby — bezosobowo, automatycznie, nie wiadomo było, czy jej smakuje czy nie.

Maż poprosił ją o półmisek z sałatką, później powołał się na nią jako na świadka tego, że Amerykanie uznali majątek Austriaków, sprzedany podczas wojny Niemcom, za dobra austriackie „bo transakcje były dokonywane pod presją” — jak się wyraził pewien generał.

Przyznawała mężowi rację:

— Ludwik znów dysponuje sześcioma tartakami, które sprzedał w roku 1942, jeśli się nie mylę...

— Widzisz — wołał stary Welker do Buscha — tacy oni są. Dlaczego? Bo znają się na interesach. Bo będą z nami handlować i chcą mieć bogatych partnerów.

To warto przypomnieć

Przedwyborcze pałki sanacji

— Dobrze pamiętam te ich wybory — mówi 58-letni robotnik Feliks Grądzki z osiedla na Grochowie. — U nas, na Wall-Grochowie przed wyborami chodził policjant blokowy i każdemu z osobna nakazywał iść głosować na „jedynkę”. Niby przychodził dowiedzieć się, kto jest zameldowany, kto się przeprowadził czy wyjechał, ale tak w czasie rozmowy to — niby nie — ale mówił, że „jedynka” musi wygrać, bo jak nie, to i tak policja potrafi utrzymać porządek, żeby „buntownicy” się nie rzucali.

— „Rzucić się” — to się nikt nie „rzucił”, ale o swoje prawa to żęmy się mocno dopominali. Pamiętam jeden wiec, na Ceglanej, niedaleko „Haberbuscha”. Przemawiał tam jeden, chyba że komunistą, bo mówił, iż burżuazja spłuszcza wyborcy, ale że mimo to powinniśmy głosować, żeby zdemontować naszą siłę. Wpadał wtedy na nas policja. Przyleciał też i nasz blokowy, palcami zaczęli nas rozpędzać, że niby

zakładamy spokój. A niedaleko, na placu Mirowskim, w koszarach strażnicy pożarnej, gdzie mieli swój lokal propagandowy ci z „jedynki”, bez przerwy grała orkiestra dęta, sprzedawali wódkę, kanapki. Ciągłe tam było jakieś awantury; ale tam to policja nie piliowała porządku...

Wtedy, przed wyborami na rozkaz Piłsudskiego, który mimo policji i żandarmerii czuł się słaby, aresztowano posłów lewicowych.

W wyborach, tak jak mówił ten towarzysza na Ceglanej, „jedynka” wygrała. No, a potem w tych następnych, faszystowskich wyborach, to już udziału nie brałem. Głosowałem dopiero w referendum, w 1946 roku i w wyborach w 1947 roku. No i teraz naturalnie, 26 października pójść z żoną i synami głosować. Bo przecież teraz wybieramy swoich posłów, takich, których nie będą nas oszukiwali, bo chcą tego, co my.

Rozmowę przeprowadził J. U.

W trosce o zacofane województwo

Dwa bilanse zdrowia

(Od naszego socjalnego wystawnika)

Białystok, w sierpniu.

Leży przede mną książka — gruba, w szerokiej okładce — wydana w 1939 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych pt. „Pamiętniki lekarzy”. Są to opowiadania lekarzy o ich praktyce lekarskiej — w mieście i na wsi.

Nawet sanacyjny literat Melchior Wańkowicz, w przedmowie do tej książki przyznawał:

„Zdrowie ludzkie w Polsce ogładane ich oczami całkiem z bliska daje obraz przerażający. Na wsi polskiej, nader blisko Wielkimi, „chroty wywalały na wiantrubę i poratowania na to nima”. Są wsi, w których brak w pewnych latach rocznie szkolnych i rekrutacji, bo kiedyś wytypiła ich dzieł epidemia. Choroby społeczne panoszą się niemal bezkarnie. Lekarz jest niedostępnym luksusem. Przywozi się go w ostatniej chwili, razem z księdzem. Po majątkach ziemskich najlepszą i najsukuteczniejszą metodą leczenia stała się terminacja, tzn. zwinienie chorego z pracy”.

Takie i inne jeszcze, niemiennie groźne były sposoby „leczenia” na wsi polskiej, pod rządami burżuazji i obszarnictwa. Znacznostwo i licznictwo ludowe panoszyło się po wsiach, „babki” były autorytetem w sprawach medycyny.

Jednym z najbardziej zacofanych województw było przed wojną woj. białostockie.

W województwie obejmującym 8,4 proc. powierzchni kraju zatrudnienie w przemyśle (w stosunku do całego kraju) stanowiło zaledwie 0,5 proc. Województwo bogate w torf i rudy darniowe, łupki bitumiczne, gliny, żwir i piasek — w surowce mogące stanowić bazę dla rozwoju przemysłu chemicznego i mineralnego — posiadało zaledwie parę zakładów przemysłowych w samym Białymstoku, a po za Białymstokiem — jedynie niedzielną większą zakładów przemysłu drzewnego na Suwalszczyźnie i w rejonie Puszczy Białowieskiej. Rządzą sieć dróg, jedynie dwie większe linie kolejowe, nieliczne i prymitywne urządzenia rolnicze — taki spadek otrzymaliśmy po rządach przedwzrostkowych.

A oto krótka, wynowna statystyka z roku 1939 w dziedzinie licznictwa w woj. białostockim:

łóżek szpitalnych	1385
osódeków zdrowia	13
łóż porodowych	0
położnych gminnych	0
stacji krwiodawstwa	0
stacji pogotowia ratunkowego	2

(3 karetki)

szkół zawodowych lekarskich 0
Teraz w Zambrowie powstaje wielki kombinat bawelniany. W Białymstoku i jego okolicach buduje się chłodnie i wytwórnie bekonów, zakłady olejarsko-młynarskie, garbarnie. Przeprowadza się meliorację, elektryfikację wsi. Jedynie tylko w tym roku dzieci białostockich otrzymają 31 nowych szkół.

A jak wygląda statystyka licznictwa na r. b.?

łóżek szpitalnych	3913
osódeków zdrowia	181
łóż porodowych	26
położnych gminnych	154

stacji krwiodawstwa 1

stacji pogotowia ratunkowego 13

(10 punktów)

(35 karetek)

szkół lekarskich średnich 3

(felczerska, pielęgnarska, położnicza).

Dzięki temu właśnie przysrost naturalny zwiększył się w woj. białostockim w porównaniu z r. 1938 o 79%, umieralność wśród niemowląt spadła o 27 proc., a wśród położnic — o 80 proc.

No i Akademii!

Było to w r. 1950. W Warszawie zapadła decyzja, że od nowego roku akademickiego w Białymstoku uruchomione zostanie Akademia Lekarska. O tym, że nowa uczelnia powstanie w tym właśnie mieście, zadecydował niski poziom zdrowotności białostockich.

„Okręgiłemu temu potrzebna jest wyższa uczelnia” — powiedział min. Szachelski, — która promieniowała by naokoło, która stworzyłaby tradycję naukowe miasta, potrzebny jest ośrodek kultury, nauki i zdrowia”.

W Białymstoku tymczasem toczy się spór między przedstawicielami Min. Zdrowia i Min. Kultury i Sztuki o pałac Branickich. Zdrowie chciało pałac na Akademię Lekarską, Kultu — na muzeum regionalne. Zwyciężyły istotniejsze, pilniejsze potrzeby.

Zaczęła się odbudowa i rekonstrukcja pałacu dla Akademii. Potem przyjechał pierwszy profesor — rektor Kielanowski. Za rektorem zaczęli zjeżdżać inni profesorowie. Trzeba było zapewnić im mieszkania. Na budowie niewielkiego osiedla ZOR robotnicy podjęli nowe zobowiązania: „Dla naszych profesorów, dla Akademii”. I mieszkania były gotowe przed początkiem roku akademickiego, przed terminem. Ale, przede wszystkim, go-

tów był pałac. Z Warszawy przyjechały urządzenia zakładów naukowych i laboratoriów.

Wróć jako lekarze

— Gdy zaczynaliśmy przed 2 laty — opowiada dziś rektor Kielanowski — strach nas czasem bral, że nie damy rady. Nle było żadnych miejsowych tradycji naukowych. Szpitale nle były przygotowane do prowadzenia klinik, wszystko trzeba było uruchamiać i zaczynać od początku — i od razu. Dla przyszłych studentów wydziału tu, w pałacu, prowizoryczny dom akademicki. Teraz nasz blok dla studentów jest już na ukończeniu, tak że w tym roku znacznie poprawią się ich warunki mieszkaniowe.

Za trzy lata pierwsi absolwenci opuszczą Akademię. Wróć do swoich miasteczek i wsi jako lekarze. Za trzy lata, w 1955 r. pod koniec planu 6-letniego, kiedy to każda ze 140 gmin województwa będzie miała swoją położną, kiedy będzie jeszcze więcej ośrodków zdrowia, kiedy będą nowe, wspaniałe szpitale w Wysokim Mazowieckim, Augustowie, Hajnówce.

Składający Akademii, która liczy już 528 studentów, świadczy o tym, że wieść o Akademii dotarła do najodleglejszych wsi województwa, że „chełali się do Białegostoku zdolni, żechni do nauki synowie tej ziemi”.

Stanisław Kochański, syn stolarza z Suwalk, Lucyna Moczulska córka malorolnego chłopca z zabitej deskami wsi. Ciechanowiec, Edmund Kubasiewicz, z kraców województwa — oni to wraz z 182 kolegami rozpoczną w tym roku studia lekarskie w pałacu Branickich.

A potem ruszą do miasteczek i na wieś, wydając bezwzględna wojnę zabobonom i zacofaniu, ostatnim „babkom” i znachorkom — i niosąc zdrowie wsi białostockiej, którą rządy burżuazji spychały do „Polski B”.

(bas)

ZYCIE SPORTOWE

Przed meczem Warszawa — Pekin

Piłka nożna — sport masowy Chin

27 b.m. przybyli do Warszawy chińscy piłkarze, który jako reprezentacja Pekinu w dniu 29 b.m. rozegrają spotkanie z reprezentacją Warszawy.

Goście zamieszkali w Hotelu Bristol, a rano udali się autokarem na zwiedzenie Warszawy. Korzystając z przerwy w spacerze, gdy goście karmili karpie w stawie łazienkowskim, robimy za pośrednictwem studentki Warsz. Uniwersytetu p. Li Dzia-shun — wywiad z kierownikiem ekspedycji Huan Dzun.

— Piłka nożna — mówi ob. Huan Dzun — jest uprawiana w Chinach od 60 lat, ale dopiero od niedawna jest sportem masowym. Liczby piłkarzy chińskich nie sposób podać, są drużyny przy szkołach, przy fabrykach — w każdym mieście od 30 — 70 drużyn. Najwięcej sto sportu piłkarski w Mukdenie, Szanghaju, Pekinie i porcie Dairen i z tych miast rekrutuje się nasza olimpijska drużyna. Trenerami są Chińczycy, wychowankowie szkół sportowych w Pekinie, Szanghaju i Kantonie.

— Czy Chiny rozgrywały już mecze między państwowe?

— Jeszcze nie. Chiny są zbyt odległe od piłkarskich ośrodków. W r. 1951 drużyna wojskowa grała w Pradze z CSR z wynikiem 0:9.

— Jakim systemem grają chińskie drużyny?

— Systemem WM i przeważnie krótkimi podaniami.

— Którzy zawodnicy waszej drużyny wybijają się w grze?

— Bremkarz Mao Sz-chua, obroca Czun An-cin i łącznik Sze Fouchen.

— Jakież wrażenie wynieśliście z piłkarskiej Olimpiady?

— Przyjechalśmy dopiero na rozgrywki finałowe. Zachwycaliśmy się grą Węgrów na meczu z Jugosławią. Palotas to nadzwyczajny zawodnik.

— A jakie wrażenia z kontaktów z polskimi piłkarzami?

— Kraków gra dobrze technicznie, Katowice szybko. Wydaje mi się, iż silniejsze są Katowice. Z przyjęcia jesteśmy zadowoleni, czujemy się w Polsce dobrze.

Mecz z repr. Warszawy odbędzie się 29 b.m. o godz. 16.50 na boisku „Kolejarka” St. Miel.

Wójcik przodownikiem

W ścigu Dookoła Po'ski

W VIII etapie wyścigu kolarskiego dookoła Polski z Opola przez Bytom do Krakowa (165 km), zaraz po starcie wycofał się z powodu choroby Liszkiewicz (drugi w klasyfikacji ogólnej), a na 75 km zderzył się Wrzesiński z

